Cena 20 M. niem.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 650 Marek.

Prenumerata kwartalne z przesyłką 1700 Marek.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czasopismo ilustrowane, poświęcone wychowaniu sportowemu młodzieży.

Cena 170 Marek.

Adres Redakcji i Administr.: Kraków, Kopernika 36.

Godziny urzędowe: od 3 do 5 popołudniu

Konto P. K. O 150.540

Wychodzi raz w tygodniu w poniedziałek o godzinie 6-tej wieczorem.

Nr. 25. Kraków, poniedziałek 28 sierpnia 1922. Rok I.

H. A. S. K. (Hrvatski Akademski Sportski Klub) Zagrzeb

mistrzowska drużyna Jugosławji.



Od lewej ku prawej: Fridrich, Zinaja I, Dasović*, Vinek**. Lipovcak, Zupancić**, Wosserlauf*, Grdenić*, Zinaja II**, Benković**, Kahn*.**

Oznaczeni jedną gwiazdką są graczami reprezentatywnymi Zagrzebia, dwoma reprez. Jugosławji.

Przed Walnem Zgromadzeniem Krak. Związku Okręg. P. N.

Nadchodzi chwila ważna dla sportu w krakowskim okręgu w dniu 3. września b. r., kiedy zjadą się delegaci wszystkich towarzystw sportowych z okręgu, celem dokonania wyboru naczelnych władz. Nie wątpimy, iż Walne Zgromadzenie wybierze tym razem ludzi zdecydowanych, by walkę stoczyć ostateczną z tem złem, jakie w okręgu panuje i tym anormalnym stosunkom, jakie zapanowały w tym najważniejszym okręgu w Polsce, kres położyć. I tu na pierwszym planie wysuwa się krakowskie Kolegjum sędziów, posiłkowane przez Wydział Spraw sędziowskich P. Z. P. N., które należy bezwzględnie rozwiązać i zreformować in capite et membris.

Nadchodzi czas, gdy do walki tej czystej stanąć powinni wszyscy i oddać swój głos na tych, którzy czystości w sporcie bronili dotychczas nieugięcie. Chwilowo wskutek intryg klubowych pozbawieni możności działania złożyli ci ludzie swą władzę na to, ażeby tem donośniej usłyszeć zachęcający do pracy głos poparcia ze strony W. Z. i podjąć z tem większym zapałem i otuchą rzuconą im rękawicę i dotrwać do końca. Wszyscy, komu dobro sportu leży na sercu, powinni poprzeć gorąco stanowisko b. Zarządu K. Z. O. P. N., który wysoko dzierżył sztandar godności sportu polskiego. Tuszymy, że dnia 3 września W. Z. otworzy oczy Związkom Okręgowym, że to co się działo w sporcie okręgu krakowskiego od chwili znanych czerwcowych uchwał P. Z. P. N. było wyrazem nieokiełznanej ambicji klubowej i wyrazem dążeń zdemoralizowanych w sporcie jednostek. Dzień ten wykaże, po czyjej stronie była słuszność!

Otwarcie stadjonu wojskowego w Przemyślu.

W uzupełnieniu poprzedniego sprawozdania, podajemy wyniki konkursów hippicznych i biegów, które odbyły się dnia 12 i 13 bm. i otworzyły pierwszy wojskowy tydzień sportowy w Przemyślu.

Dzień pierwszy:

I. Konkurs lekki dla oficerów. 10 przeszkód nie wyższych jak 110 cm. i nie szerszych jak 250 cm, dystans 950 m., czas maksymalny 4½ m. Nagród honorowych 3. — 1) ppor. Kulesza Seweryn (22 p. uł.), 2) ppor. Filipczuk Mieczysław (22 pułk uł.), 3) ppor. Samek Leon (20 p. a. p.) Startowało 49.

II. Jeu de barre dla podoficerów. Nagród honorowych 2. — 1) wachm. sztab. Janusz Ludwik (24 p. uł.), 2) plut. Fuglowski (20 p. uł.).

III. Rekordowy skok wzwyż. Obowiązujący skok od 130 cm. Jedna nagroda honorowa. — 1) mjr. Głogowski Piotr (d-ca 20 p. uł.) 145 cm.

IV. Bieg myśliwski dla podoficerów. Dystans około 5.000 m., bez wyrównania wagi, 50 m. Za mastrem. Nagród honorowych 3. — 1) wachm. sztab. Malota Ludwik (20 p. uł.), 2) wachm. Bonisławski Paweł (24 p. uł.), 3) chor. Blimiak (10 dyw. tab.). Startowało 23.

Dzień drugi:

I. „Military“, jazda na przeszkody dla oficerów. 8 przeszkód nie wyższych, jak 110 cm. i nie szerszych jak 250 cm. Dystans 750 m. Czas maksymalny 3½ min. Nagród honorowych 4. — 1) mjr. Więckowski Mikołaj (22 p. uł.) 100 punktów, 2) mjr. Hackbeil Jan (6 p. sap.) 93 punktów, 3) por. Murasik Józef (20 p. uł.) 90 punktów, 4) rtm. Lipowski Witold (20 p. uł.) 88 punktów.

II. Konkurs lżejszy dla podoficerów. 10 przeszkód nie wyższych jak 110 cm. i nie szerszych jak 250 cm. Dystans 950 m. Czas maksymalny 4½ min. Nagród honorowych 3. — 1) wachm. Naprawa Mieczysław (22 p. uł.), 2) wachm. sztab. Cichorz Jozef (20 p. uł.), 3) ogm. Skrzynecki Antoni (10 d. a k.). Startowało 16.

III. Konkurencja karabinów maszynowych. Każda grupa składa się z podoficera, 6 jeźdźców i 3 koni jucznych. Dystans około 1000 m Przeszkody nie wyższe nad 1 m. i nie szersze nad 2 m. Nagroda honorowa jedna. Startowały 3 drużyny — 1) 20 p. uł. w 3 min. 39 sek., 2) 24 p. uł. w 3 min. 41 sek., 3) 22 p. uł. w 3 min. 47 sek.

IV. Konkurs cięższy dla oficerów. 12 przeszkód nie wyższych jak 120 cm. i nie szerszych jak 350 cm. Dystans 1000 m. Czas maksymalny 4½ min. Nagród honorowych 3. — 1) ppor. Filipczuk Mieczysław (22 p. uł.), 2) por. Ciechanowicz (22 p. uł.), 3) por. Blodowski Kazimierz (10 d. a. k.).

V. Bieg myśliwski dla oficerów, Dystans około 10.000 bez wyrównania wagi, 50 m. za mastrem. Nagrod honorowych 3. — 1) rtm. Lipowski Witold (20 p. uł.), 2) rtm. Karczewski Eugenjusz (22 p. uł.), 3) kap. Śliwiński Michał (10 d. a. k.). Startowało 9. Master ppor. Kulesza. Konkursami kierował pułk. Kiciński, d-ca X br. j. Organizacja wyścigów była pierwszorzędna. Żadnych usterek, żadnych wad.

Dnia 17 sierpnia odbył się mecz między 24 D. P. (38 p. p.)— 2 D. b. (4:0).

W piątek 18 sierpnia odbyły się zawody lekkoatletyczne. Wyniki następujące: 1. Bieg 110 m. z płotkami — plut. Sałaciński (2 p. leg.) 19⁰/₁₀ sek.: 2. Skok o tyczce: ppor. Wawszczak (38 p. p.) 2·35 m., 3. Bieg rozstawny 1600 m.: Drużyna 6 p. strz. podh. 4 m. 17 sek. Popołudniu dnia tego zawody w piłkę nożną między 10 p. sap.—10 p. a c. (1:3) i X. Dyon Sam.—O. Z. b. X. (0:0).

Wieczorem w sali kasyna oficerskiego odbyła się Akademja Szermiercza z udziałem lwowskich szermierzy: pp. Emila Vambery, Bronisława Kałbusińskiego i Dra Jerzego Mostowego. Akademja była atrakcją całego tygodnia sportowego i mimo, że publiczność nie dopisała, udała się ze wszech miar. Garnizon przemyski posiada wybitnego szermierza kap. Idzikowskiego Kazimierza, ktory śmiało mógł stawić czoło i wyjść czasem nawet zwycięsko z takimi mistrzami szermierki, jakimi są goście lwowscy. Klasyfikacja przedstawiła się następująco:

Szpady: 1) Emil Vambera, 2) kap, K. Idzikowski.
Floręty: 1) Dr Jerzy Mostowy.
Szable: 1) Bronisław Kiełbusiewicz, 2) Marjan Womaczka.

Akademję zorganizował kap. Idzikowski, kolosalnym nakładem pracy. Jako sędziowie fungowali pułk. Tyszkiewicz, pułk. Wolgner i pułk. Zörner.

W sobotę 19 sierpnia odbył się mecz między 2 D. b.—24 D. P. (1:4).

Dalsze sprawozdanie z tygodnia sportowego (pięciobój wojskowy, pięciobój nowoczesny, konkursy wioślarskie i pływackie) i pięcioboju nowoczesnego o mistrzostwo W. P. zamieścimy w numerze następnym. *Olnp.*

Rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Drugie rozgrywki o mistrzostwo Polski odbywają się nieco odmiennie od zeszłorocznych i w odrębnych warunkach. Olbrzymi postęp, jaki w roku bieżącym sport polski uczynił sprawia, że rozgrywki tegoroczne większe może wzbudzaią zainteresowanie niż poprzednie.

Zmienił się też na lepsze poziom gry u dawnych b. słabych drużyn. Zadziwiającym jest rozwój okręgu łódzkiego, który do niedawna był jeszcze kopciuszkiem sportowym i dostarczycielem łatwych a licznych bramek, obecnie zaś odegra prawdopodobnie jedną z głównych ról w mistrzostwie.

Sposób przeprowadzenie rozgrywek, nieco odmienny niż w roku zeszłym, odbywa się w dwu grupach: południowej i północnej i w obu oddzielnie odbywają się spotkania między czołowemi drużynami okręgu. W obu grupach mamy po cztery okręgi, w południowym: górnośląski, krakowski, lwowski i lubelski, w północnym: poznański, łódzki, warszawski i wileński. Po ukończonych rozgrywkach w obu drupach nastąpi spotkanie obu zwycięzców południa i północy.

Ten sposób przeprowadzenia rozgrywek o mistrzostwo daje nam coprawda mistrza Polski, lecz następne drużyny nie odzwierciadlają rzeczywistego stanu sił w piłce nożnej w Polsce.

W południowej grupie, poza danymi rywalami Cracovią i Pogonią, stają jeszcze dwie, drużyny przedstawiciele nowoutwożonych okręgów, Ruch z Górnego Sląska i W. K. S. z Lublina. Drużyny te, jak i Strzelec w grupie północnej, znajdują się jeszcze w początkowem stadjum ozwoju, pod względem gry stoją one znacznie niżej od drużyn okregu krak. klasy B. Dopuszczenie ich do rozgrywek o mistrzostwo Polski nasuwa poważną wątpliwość, czy to przyniesie jaki pożytek sportowi polskiemu.

W okręgu północnym, oprócz Polonii, Ł. K. S. i Warty, bierze udział w rozgrywkach Strzelec wileński, który jak wspomnieliśmy nie wielką odegra rolę w mistrzostwie i z całą pewnością zajmie ostatnie miejsce w tabeli mistrzostw swej grupy.

Dotychczasowy stan mistrzostw przedstawia się następująco:

Okręg południowy:
Cracovia: Grała 4 mecze, punktów 8, bramek 28:3.
Pogoń: Grała 1 mecz, punktów 2, bramek 12:0.
W. K. S.: Grał 2 mecze (przegr.) bramek 1:13.
Ruch: Grał 3 mecze (przegr.) bramek 2:27.

Okręg północny:
Ł. K. S. (Łódź): Grał 1 mecz, punktów 2, (wygr.) bramek 3:0.
Warta: Grała 1 mecz (wygr.), punktów 2, bramek 9:2.
Strzelec: Grał 1 mecz (przegr.), bramek 2:9.
Polonia: Grała 1 mecz (przegr.), bramek 0:3.

Jak się dalej wypadki potoczą trudno przewidzieć. W okręgu południowym Cracovia dzielnie będzie bronić posiadanego mistrzostwa. W decydujących spotkaniach potrafi wydobyć ze siebie wszystkie siły, by tylko uzyskać wygraną, jak się to np. okazało na ostatnim meczu Cracovia — Wisła. Rozegranie szeregu zawodów z drużynami zagranicznemi podniosło nieco poziom gry i odmłodzona drużyna miała czas skonsolidować się i zg ać. Najgorzej przedstawia dziś w Cracovii atak, uzupełniony nowemi siłami. Pomimo tego przy dobrych tyłach i pomocy może coś zdziałać.

Pogoń znajduje się obecnie w dobrej formie, o ile można wnosić z ostatnich zawodów, rozegranych z drużynami krajowemi. Skład dawny zachowany, a najlepszą częścią drużyny pozostaje w dalszym ciągu atak z Wackiem Kucharem na czele. Jeśli tyły Pogoni dopiszą i nie dopuszczą do straty punktu, to atak, posiadając potężną siłę przebojową, z pewnością rozstrzygnie zawody na swą korzyść.

Wynik trudno z góry przewidzieć. Zwycięstwo lub klęska przy różnych mniej więcej siłach zależeć będzie od wielu, nawet bardzo drobnych przyczyn. W każdym razie Pogoń ma wielkie plus, grając pierwsze zawody z Cracovią na własnem boisku i wobec własnej publiki.

W grupie północnej zamiast dwu rywali, jest trzech. Poziom gry u wszystkich trzech równy. Dodatnie zwycięstwo Łodzian nad Polonią kazałoby przypuszczać, że Ł. K. S. będzie tu mistrzem Nie wiadomo jednak, jak Ł. K. S. będzie walczył na obcym boisku, bo dawno nie mieliśmy sposobności widzieć go goszczącego u innych drużyn. Dla zespołu młodego i nierutynowanego bardzo wiele znaczy własne, dobrze znane boisko i publika usposobiona przyjaźnie.

Jednak Ł. K. S. ma obecnie największe szanse zdobycia mistrzostwa w grupie północnej.

Co do Warty i Polonii, to raczej należałoby się zwrócić w stronę Warty, która niedawno tak dzielnie i pomyślnie walczyła z zagranicznemi drużynami. W Polonji widzimy w bramce ponownie Lotha II. Czy pokaże zeszłoroczną swą klasę b. wątpliwe. Po dłuższym treningu, jako napastnik, nie prędko wróci do dawnej formy.

Reasumując powyższe słowa twierdzimy, że decyzja na mistrza Polski zapadnie w okręgu południowym. Pogoń, jak i Cracovia pokonają z pewnością swego przeciwnika z północnej grudy.

W związku z rozgrywkami o mistrzowstwo nasuwa się sprawa bardzo ważna, wyznaczenia sędziów na zawody. Wydział Gier i Dysc. P. Z. P. N-u ułożył piękną mozajkę, według której sędzia z Górnego Śląska ma sędziować w Wilnie lub w Lublinie, a sędzia krakowski prowadzić zawody w Poznaniu. Nic też dziwnego, że wyznaczeni sędziowie nie zjawiają się na zawodach. Każdy z nich pracując zawodowo, nie rozporządza dostatecznie czasem i nie może pozwolić sobie na wyjazd np. z Katowic do Lublina, dlatego, by tam poprowadzić przez 1½ godziny zawody.

Jest to sprawa bardzo ważna, gdyż sędziowie, ludzie nawet najlepszych chęci i najbardziej wyrozumiali, nie mogą podporządkować się podobnemu dysponowaniu ich osobami bez ich wiedzy, a nawet czasami wbrew ich woli, po drugie naraża się niezamożne kluby na zupełnie niepotrzebne koszta podróży i utrzymania sędziów.

22 sierpnia 1922 r. *B.*



TADEUSZ CYPRIAN.

Piękno Tatr.

(Ilustracje autora).

Kto nigdy nie był w Tatrach, ten nie jest w stanie wyobrazić sobie, jaką niezmierną siłę atrakcyjną wywierają góry na człowieka. I nie wystarczy być w Zakopanem, chodzić na dalsze lub bliższe spacery, pójść na Giewont, czy na Kościelec, aby odczuć tę potężną siłę przyciągającą, która rok rocznie pędzi w Tatry tyle setek miłośników gór, którzy nie cofają się przed żadną niewygodą, żadnym trudem, by móc raz w roku spędzić tydzień, czy dwa, wędrując ze szczytu na szczyt, z przełęczy na przełęcz, z doliny w dolinę.

Zupełnie nie przeszkadza wtedy ciężko wyładowany plecak, nie odczuwa się skwaru, ani zmęczenia; turę, której we wielkiem mieście nie zdołałby nikt zrobić w tydzień, tu się robi w dzień, dwa. Dlaczego? Cudowne górskie powietrze nie daje odczuwać zmęczenia; choć słońce żarem pali, marsz w górę nie wywołuje przykrych objawów, zdyszania, któ e w mieście pokazują się już przy szybkiem wejściu na czwarte piętro. A potem cudowne widoki. Kto nigdy nie siedział na szczycie i nie napawał wzroku widokiem niezliczonych szczytów, potężnych pasm, jaśniejących nad niemi obłoków, ten nie potrafi pojąć, co tylu ludzi gna na nagie, niegościnne, kamieniste szczyty.

W miarę wdzierania się w górę coraz więcej terenu obejmujemy wzrokiem, coraz bardziej rozkłada się pod naszemi nogami widok na dolinę z którejśmy wyszli. Ale tylko na nią, bo to, co jest z drugiej strony szczytu, odsłania się nagle, niespodziewanie, gdy nań wejdziemy. I wtedy człowiek, przyzwyczajony nic innego przez parę godzin nie widzieć, jak tylko nagie skały, zbocza, czy



Na hali Gąsienicowej.

ściany, po której się wspinał, staje zdumiony, choć sto razy już przedtem coś podobnego oglądał.

Olbrzymie masywy szczytów groźnie lśnią w blaskach słońca: płaty wiecznego śniegu migocą srebrnobiałym blaskiem, cudownie uplastyczniając wszelkie zagłębienia i grzędy. U stóp masywu piarg, spływający jak potok ze żlebów, rozlewa się w olbrzymie pola. Nad tem ostre, zazębione granie i szczyty, często otulone w białe obłoki.

Cienie chmur ślizgają się po skałach, wywołując bajeczną grę świateł na śniegach.

A daleko w dolinach lasy, poprzerzynane wstęgami dróg i ścieżek.

Ciemna zieleń dolin cudownie kontrastuje z oślepiającą białością śniegu, oświetlonego słońcem, które podnosząc kolor śniegu do siły wprost niesłychanej, pogłębia i tak już soczystą zieleń lasów.



Wodogrzmoty Mickiewicza.

Ale największy urok mają zakątki mało znane, dzikie, nieuczęszczane, gdzie tylko świstaki mieszkają. Rzadko tam zabłądzi turysta, cisza panuje niczem niezmącona, a poszarpane granie, otaczające taką dziką dolinę przypominają, że nie samo tylko piękno gnieździ się w Tatrach, ale i groza.

O ile widok ze szczytu na olbrzymie pasma, doliny i równiny ma w sobie coś miłego, wesołego, o tyle taka ze wszystkich stron zamknięta dolinka, pusta, cicha, zdaje się być groźnem memento dla taternika, wdzierającego się w ten zaczarowany świat. Gdy się stoi na środku doliny, ma się wrażenie że niema z niej wyjścia, bo zewsząd otaczające ją strome ściany gdzieś niedostrzegalnie tylko otwierają małe przejście, którem można się tam dostać.

Mimowoli zniża człowiek w takiem miejscu głos i wreszcie rozmowa się urywa; w milczeniu idzie wycieczka, nasłuchując echa własnych kroków. —



Otwarcie Stadjonu wojskowego w Przemyślu. Bieg z opłotkami na 110 m.

Czasem tylko zazgrzyta czekan o kamień lub but ostro kuty obsunie się po gładkim głazie. I tylko ciszę przerywa co pewien czas donośny gwizd jedynego mieszkańca tych okolic — świstaka. Lecz zanim można się zorjentować, skąd gwizd ten dolatuje, świstak znika w norze i znów panuje niezmącona cisza.

Niezatarte wspomnienia pozostawia taka wycieczka: nie można opisać tego, co się czuje — edyną radę, jaką dać mogę wszystkim, którym bezbarwne się wydadzą wydadzą moje słowa — to: idźcie i zobaczcie!

List z Łodzi.

Z licznych zasłyszanych i czytanych uwag w sporcie łódzkim, wnioskuję, iż każdy wie o nim coś nie coś, zaledwie zna nazwy kilku drużyn futbalowych, lecz nic pozatem. Co gorsza wielu sportowców, szczególnie warszawskich, ma o Łodzi, jako ośrodku sportowym zgoła fałszywe wyobrażenie. Korzystam więc z uprzejmości Redakcji, by coś o tem napisać.

Jak w innych miastach polskich, tak i w Łodzi, najbardziej rozwija się piłka nożna. Posiada ona u nas licznych zwolenników, czego dowodzi ciągle wzrastająca frekwencja publiczności na zawodach. Drużyn piłki nożnej, należących do Związku, mamy czternaście, z tych 5 w klasie A, 4 w klasie B i 5 w klasie C. Jak więc z tego wynika w klasie A do kompletu brakuje jednej drużyny. Czy nie powinien P. Z. P. N, przenieść Szturmu do tej klasy? Drużyna ta zasłużyła sobie na miano pierwszoklasowej, uzyskanemi w tym sezonie wynikami. Oto rezultaty: z Koroną (Warszawa) 5:1, z Ł. T. S. G. 2:2, z Unionem 3:2 i z Törekvesem 0:2.

Zaniedbanie tej sprawy jest nowym dowodem „sprężystej“ działalności naszej najwyższej władzy sportowej.

Z drużyn pierwszoklasowych dotychczas Ł. K. S. rej wodzi. Stanowi on w Łodzi klasę dla siebie. Ogromna ambicja i pracowitość w grze, oraz żywiołowa wprost siła przebojowa w ataku, charakteryzują tę drużynę. Przez spotkania z silnymi przeciwnikami, poprawia ona stale swą formę. N. p. po meczach z Pardubicami, na zawodach z Wisłą była widoczna poprawa w grze, lecz, co stanowi odwrotną stronę medalu, to gra fau[illegible]ży to jednak uważać za przejściowy o[illegible]ta trener, który podobno przyjedzie na wiosnę, będzie miał w pracy nad Ł. K. S. wdzięczne pole.

O innych drużynach, które zostały nieco w tyle za mistrzem, niema co pisać. Należy jednak wspomnieć o Turystach, którzy, po powrocie do nich Stencla, pilnie pod jego kierunkiem trenują. Forma ich stale się poprawia.

Lekka atletyka dopiero zaczyna się rozwijać. Materjał posiadamy wspaniały. Biegi uliczne, które sprawiły wiele niespodzianek, zapoznały nas z tym materjałem.

I tak wojskowi: Rembowski, Wójcik, oraz młodociany Kostrzewski (Ł. K. S.), którzy pobili naszych mistrzów, pokazali nam się poraz pierwszy. Najbardziej rozwija się lekka atletyka w wojsku. D. O. K. IV. w Łodzi, stoi pod względem rozwoju sportu, najwyżej w Polsce. Liczne zawody wojskowe, raz nawet urządzone specjalnie dla propagandy sportu, z bezpłatnem wejściem, robią swoje.

Bo też w Łodzi wspaniale uregulowana jest sprawa współpracy wojska ze związkami okręgowemi. Wojskowość użycza drużynom cywilnym swego, bardzo dobrego boiska. Dwie drużyny wojskowe (K. S. 28 p. S. K. i K. S. 31 p. S. K.), należą do Ł. Z. O. P. N., i rozgrywały o mistrzostwo klasy B. zawody z drużynami cywilnemi. „Cywile” mają prawo grać w drużynach wojskowych, z wyjątkiem meczów o mistrzostwo wojskowe, gdzie występują teamy pułków, względnie dywizji, a nie kluby sportowe.

Naogół sport w Łodzi rozwija się bardzo szybko i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Łódź. *Emen.*

Blamaż P. Z. P. N-u.

Ostatnie „Referendum“ dało jeden jeszcze więcej dowód, jak pracuje nasz aeropag sportowy. Oto na dzień 27 września postanawia się zwołać delegatów Związków okręgowych na posiedzenie P. Z. P. N., następnie przyspiesza się ten termin na 20 września na życzenie Cracovii, która przecież grać musi 27 września we Lwowie. Na powyższem zwyczajnem posiedzeniu P. Z. P. N. zjawiają się delegaci Poznania, Łodzi, Warszawy i Lublina, **upoważninei przez swoje zarządy do wzięcia udziału**



Zawody pływackie w Bielsku. Skok p. Swiszczowskiego (A. Z. S, Kraków).

w zwyczajnem posiedzeniu P. Z. P. N. z prawem jednego głosu, jak to w myśl statutu przysługuje każdorazowo delegatom Z. O. P. N. na każdem posiedzeniu P. Z. P. N.

I tu nastąpiła cała komedja i cały szwindel zwany już popularnie w sportowych kołach krakowskich „pezetpenowy“. Otóż na zlecenie Cracovii, która spostrzegła korzystne konjunktury na wypadek głosowania, (wszak Warszawę reprezentował Przeworski, jedną nogą stojący w Cracovii, a z Lublinem niedawno się grało) delegaci ci ogłaszają się za „referendum“. Jakiem prawem niech osądzi czytelnik wedle poniżej przytoczonego odnośnego ustępu ze statutu P. Z. P. O.: „Wprowadza się odwołania od Zarządu P. Z. P. N. nietylko do Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N., lecz również i do Referendum **wszystkich** Związków O. P. N. i to według wyboru odwołującego się Związku O. P. N. — kluby tylko za pośrednictwem swych Z. O. P. N. — Z. O. P. N. zobowiązane są pod karą 100 taks zasadniczych przesłać swój głos w danej sprawie, ewentualnie wstrzymać się od głosowania, w przeciągu 2 tygodni. Związki O. P. N. otrzymują od sekretarza P. Z. P. N. motywy uchwały Zarządu P. Z. P. N. za zniesieniem lub zmianą (dokładnie określone) tej uchwały przesłane wraz z odwołaniem przez odnośny Związek O. P. N. w 9 egzemplarzach.

Zarząd może, jeżeli to uzna za stosowne, pewne sprawy należące do Walnego Zgromadzenia przegłosować „per Referendum“ Związków okręgowych P. N. Uchwała ta wymaga dwóch trzecich głosów i posiada moc uchwały Walnego Zgromadzenia.

Z podanego wyżej czytelnik każdy łatwo spostrzeże, że delegaci ci zwołani na zwyczajne posiedzenie P. Z. P. N. nie rozumieli zupełnie, co jest „Referendum“ i dali się wziąć na kawał Cracovii, która się ima wszystkich środków, byle dojść do celu. Wdzięczną rolę mógłby odegrać prof. Weyssenhoff, autor projektu „Referendum“, gdyby udzielił stosownej admonicji delegatom Związków i prawnikom z P. Z. P. N.

Dalsze kwiatki z działalności aeropagu:

1) kooptacja członków Zarządu P. Z. P. N. do liczby 14 („kooptacja na hura“), wbrew statutowi: wyratuje tu jednak Zarząd nieprzyjęcie przez żadnego z kooptowanych godności w P. Z. P. N., gdyż nikt niema ochoty z nich się blamować.

2) Zwołanie Walnego Zgromadzenia kolegjum Sędziów K. Z. O. P. N., — nie należy się pytać na jakiej podstawie i jakiem prawem, tylko co za korzyść ma z tego Cracovia? Odpowiedź prosta! 9 głosów, które reprezentuje K. S. siedzące twardo u jej ręku są też coś warte na Walnem Zgromadzeniu K. Z. O. P. N. z dn. 3. IX. 1922 r.

3). Ta sprawa to już najważniejsza: mecz Polska-Rumunia w dn. 3. IX. b. r. Jak wiadomo P. Z. P. N. wezwał na ochotnika pierwszoklasowe kluby, by podały czy mają wolne terminy w tym dniu, aby z nich wybrać jedenastkę reprezentatywną polską przeciw Rumunji. Do tej pory, jak się informujemy, zgłosili się Czarni, Warta i warszawska Makkabi. Komisja trzech, względnie urzędujący tylko dr. Lustgarten ma ustawić z tych graczy reprezentatywkę polską na to, by ta drużyna mogła przegrać z Rumunją, a w najlepszym wypadku uzyskać drobne, równe w danym razie porażce zwycięstwo, albowiem reprezentacje państw, nie stojących na czele sportu footbalowego osiągają prawie dwucyfrowe wyniki z Rumują.

Za jednym zamachem chce teraz P. Z. P. N. zniszczyć cały dorobek ekspedy ji sztokholmskiej, chce za jednym razem sprawić, by zagranica nas na równi z ostatnią pod względem footballu stojącą Rumunją traktowała. Póki czas wołamy albo najlepsza jedenastka albo żadna! W sprawę powyższą powinny bezwzględnie wkroczyć Związki Okręgowe, jeśli do tej pory obojętnym jest im los P. Z. P. N., jeśli sądzą, że to jest walka czysto krakowskich ambicji, to teraz powinny zrozumieć, iż tu idzie o wielką stawkę, iż w dalszym wypadku chodzi o los całego, polskiego sportu. Ratować póki czas! *Spectator.*

Wiadomości z ubiegłego tygodnia.

Z PRZEMYŚLA

20 sierpnia 1922.

Polonia — Makkabi 2:2 (2:2)

Zawody towarzyskie. Boisko w stadjonie wojsk.

Tylko tak starannie wybudowane boisko, jakie jest w stadjonie wojskowym, mogło wytrzymać kolosalną ulewę z gradobiciem, jaka miała niedługo przed zawodami miejsce i mimo to być zdatne do gry.

Grę rozpoczyna Makkabi. Polonia gra z wiatrem. Pierwsze minuty przynoszą stałą przewagę Polonii, która z wyjątkiem dwu rogów w 8 i 17 min. niczego uzyskać nie może. W 22 min. przebija się Wiener i strzela pierwszego gola dla M. Teraz atakuje M. i uzyskuje w 24 min. róg niewykorzystany. Pol. zbiera siły i napiera z koleji na bramkę M. W 28 min. Wochanka strzela nieuchronnego gola, a w 37 min. Dobrzański podwyższa ilość bramek do dwóch, przyczem Nebenzahl niepotrzebnie wybiega. Mak. rewanżuje się w 44 min. przez Heima.

Po pauzie na miejscu Moskalewskiego, gra Wochanka starszy. Gra mniej interesująca aniżeli w pierwszej połowie, z powodu ciągłych wolnych przeciw Mak. i ustawicznych scysji graczy Mak. z sędzią Makkabi puchnie, Polonia napiera silnie, jednak przewagi nie umie uwidocznić cyfrowo, mimo kilku pewnych pozycji. Makkabi uzyskuje w 62 min. róg, bity w aut. Rogów 4:2 dla Makkabi. Sędziował bez zarzutu i z pozazdroszczenia godną flegmą p. Schneider jun. ze Lwowa.

Makkabi potwierdziła opinję o znacznym spadku w formie gry, jednak czasami miała dobre momenty.

Nebenzahl w bramce słaby. Obrońcy i pomoc jedynie odpowiedziała swemu zadaniu. Atak z wyjątkiem skrzydeł marny, nie umie przeprowadzić żadnej kombinacji. Makkabi swym głośnem zachowaniem się na boisku, pozostawiła w Przemyślu b. złe wrażenie.

Polonia wystąpiła ze zmienioną obroną, która nie spisała się dobrze. Ekert jak zwykle, obrońcy niepewni, lepszy w każdym razie od kolegi swego Krause. Moskalewski po tak długiej przerwie jeszcze niewytrenowany, Wochanka starszy niezły, zresztą pomoc dobra. Atak z [illegible] Dobrzańskiego i Glanzmanna, bardzo [illegible] *Olnp.*

Drobne wiadomości.

H A. S. K. z Zagrzebia, mistrzowska drużyna Jugosławji przybywa w połowie września br. na turneé do Polski i rozegra pierwszy mecz z T. S Wisłą w Krakowie dnia 8 września b. r.

Zebranie Kolegjum sędziów okręgu górnośląskiego odbyło się w niedzielę dnia 20 sierpnia w Katowicach w lokalu p. Górskiego. Wybrano wydział, w którego skład wchodzą pp Kosicki, Kordula, Manjura i Beym. Uchwalono przeprowadzić jaknajspieszn ej wykłady teoretyczne oraz egzaminy kandydatów. Wypracowanie regulaminu Kolegjum polecono p. Beymowi Następne zebranie ma wybrać komisję egzaminacyjną.

Kaczor z Wisły był najlepszym graczem na meczu Wisła — Makkabi dnia 27 b. m

Zarząd K. S. „Wawel" komunikuje niniejszem, że wszelką korespondencję skierowaną do niego należy nadsyłać na ręce Prezesa p. N Bodnarowskiego, Kraków, Zwierzyniec, ul. Kraszewskiego l. 6.

Polonia przemyska gra w bieżącym sezonie z B. B. S V, Cracovią, Wisłą, Ł. K. S., Białą-Lipnik i jak zapowiada w gazetach lokalnych z mającym grać (?) we Lwowie, Rapidem.

W czasie przerwy na meczu Polonia — Ł. K. S. sędzia, p. Fiedler z Krakowa, zagroził podaniem skargi do Związku, gdyż publiczność, nawet „trybunowa", krzyczała na sędziego „Kalosz".

Janek Loth był na meczu o mistrzostwo Polski, Ł K S.—Polonia najlepszym graczem na boisku.

Meczowi Ł. K. S. — Polonia w Łodzi, przypatrywało się z górą 8000 publiczności.

Stencel, który stał na czele drużyny Turystów w Łodzi, w roku 1917, jest obecnie znowu kapitanem i bezinteresownym trenerem tej drużyny.

Przemyski R. K. S. Labor prowadzi pertraktacje z Siłą karwińska. najlepszą polską drużyną w Czechach, celem sprowadzenia jej do Przemyśla.

Ż K. S. Hagibor w Przemyślu otwiera swe boisko dnia 2 i 3 września. Będzie to 3 cie z rzędu boisko w Przemyślu, otwarte w tym sezonie.

Ubiegłego tygodnia (16 sierpnia) zmarł w 27 roku życia Jan Kanty Kozłowski, b. sekretarz P. S. Soła w Oświęcimiu, a zarazem członek Krak. kol. sędziów.

Nad grobem przemówił czł Wydz. P. S. Soła — Dr. Wnęk, podnosząc zasługi Zmarłego i wyrażając żal, z powodu tak wczesnej śmierci dzielnego pracownika na niwie społecznej

Poza jawnym profesjonalizmem w piłce nożnej w Anglji kwitnie również i ukryty. Niedawno angielski związek zdyskwalifikował 23 graczy drużyny Amateur Klub Metrogas w Londynie i zasuspendował wydział za wypłacanie graczom wynagrodzenia za stracony czas podczas zawodów.

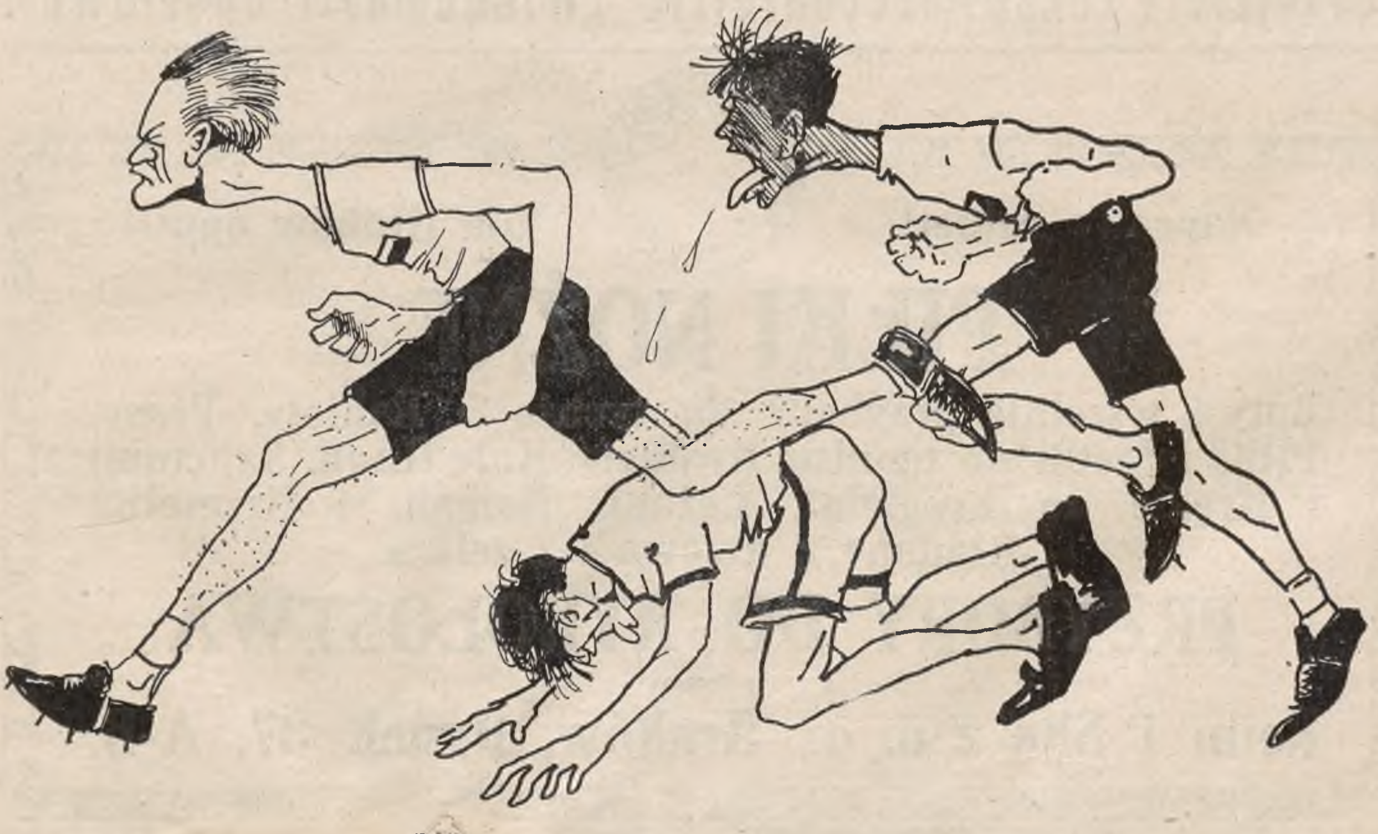
Match Slavia — Sparta odbędzie się dnia 15 października.

Angielski sezon futbalowy rozpoczął się 26 b. m.

HUMOR i SATYRA

Ilustr. *St Keller.*

Igrzyska w Pradze.



Na Igrzyskach w Pradze zajęliśmy w „Każdym razie" trzecie miejsce!

(gdyż dalszego miejsca już nie było).



Czytajcie i rozpowszechniajcie „Wiadomości Sportowe"!

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Budzisz.** — Wydawca: **Marjan** [illegible] **Heller.**
Drukarnia „Prawdy" pod zarządem St. Zbika, Kraków, St[illegible]

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Z KRAKOWA.

Makkabi — Wisła 1:0 (0:0).

W niedzielę dnia 27 b. m. rozegrała Wisła na własnem boisku zawody towarzyskie z Makkabi.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Makkabi: Nebenzahl, Schneider II, Silberspitz, Tislowitz, Holzmann, Frischer, Hutterer (rez.), Heim, Ohrenstein, Perlmuter, Schneider I.

Wisła: Wiśniewski, Stopa (rez.) Kaczor, Gieras, Turmiński (rez.) Wójcik, Marcinkowski, Kowalski, Reyman II. (rez.), Szpurna, Danc.

Wisła staje w pierwszej połowie przeciw słońcu i rozpoczyna grę, ale Makkabi zaraz zabiera piłkę i atakuje. Ładną centrę prawego skrzydłowego Hutterera łapie Wiśniewski, wyjaśniając w ten sposób sytuację. Z kolei Wisła naciera. Kombinację Szpurna — Kowalski niweczy Nebezahl, chwytając centrę ostatniego w porę. Gra staje się otwartą, atakują naprzemian obie drużyny. — Tempo naogół leniwe, kombinacja słaba. Szczególnie atak Wisły jest jakoś dziwnie niedysponowany do strzału i marnuje kilka korzystnych momentów, nie mogąc się zdobyć na oddanie zdecydowanego rzutu do bramki. W 15 minucie róg dla Makkabi, w minutę zaś później dla Wisły, oba bez rezultatu. Lecz powoli Wisła przejmuje inicjatywę w swoje ręce i jest częściej przy piłce. W 29 minucie ładną centrę Marcinkowskiego paruje Nebenzahl, odbijając piłkę w górę, ponad głową nadbiegającego Kowalskiego i łapiąc ją potem powtórnie. W chwilę później wolny z przedpola karnego Makkabi za faul Frischera bije Danc, podając piłkę Szpurnie. Ten ostatni zbiera ją głową i wbija w aut tuż koło słupka. Ataki Makkabi są w tej części meczu rzadkie i nieznośne, to też łatwo likwiduje je obrona Wisły. W 37 minucie znowu rzut wolny z przedpola karnego Makkabi schwycony tym razem przez Nebenzahla. Pod koniec pierwszej połowy przychodzi do głosu Makkabi, lecz atak jej poza jednym niewykorzystanym rzutem z rogu nie może niczego poważniejszego zdziałać.

Po przerwie sytuacja nie ulega zmianie. Gra nadal otwarta i... mało zajmująca. Głównie napad Wisły pogrąża się w zupełnej bezczynności i zwala całą pracę na tyły drużyny. Te ostatnie pracują dobrze i owocnie tak, że piłka toczy się najczęściej w okolicy środka boiska. W 5 minucie atakuje Makkabi prawą stroną napadu, poczem Heim podaje piłkę dobrze ustawionemu Perlmutterowi, który z odległości paru zaledwie kroków wbija ją w aut. W 33 minucie zupełnie analogiczną sytuację marnuje Szpurna, nie trafiając do bramki przeciwnika z najbliższej odległości. Dopiero w 37 minucie po kombinacji Frischer—Perlmutter—Heim zdobywa ten ostatni jedyną bramkę dnia dalekim, górnym strzałem w prawy róg. Odtąd podniecona utraconym punktem Wisła jest stale w ofenzywie, ale owocem jej wysiłku staje się tylko jeden rzut z rogu, uderzony ładnie przez Danca, schwycony zaś pewnie przez Nebenzahla (44 min.)

Przy stanie zatem bramek 1:0 dla Makkabi i rogów 2:2 odgwizduje sędzia p. Fiedler koniec meczu.

Spotkanie to na ogół mało ciekawe, gdyż obie strony nie dały ze siebie tego, coby dać należało. — Kombinacja przeważnie górna i mało precyzyjna, interesujących i ciekawych momentów brak. Gra prowadzona poprawnie i spokojnie

Elka.

ZE LWOWA.

20 sierpnia 1922.

Świteź — Czarni Lauda 3:1

27. sierpnia.

Pogoń — Cracovia 3:2 (1:1).

O mistrzostwo Polski południowej.

(Boisko Pogoni).

Zawody te były największą senzacją jesienną sportowego Lwowa, to też ściągnęły rekordową ilość widzów na boisko Pogoni, mimo wysokich wstępów, deszczowej pogody i błota. Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach:

Pogoń: Haczewski, Olearczyk, Ignarowicz, Sznejder, Wójcicki, Gulicz, Juras Batsch, Wacek Kuchar, Garbień, Słonecki.

Cracovia: Popiel, Gintel, Fryc, Strycharz, Cikowski, Synowiec, Mielech, Zimowski, Reyman, Chruściński, Szperling.

Gra nie stała na wysokim poziomie, gdyż grząskie i śliskie boisko, a zwłaszcza wielka błotnista kałuża pod jedną bramką, utrudniały wszelkie kombinacje obu drużyn, które nie mogły rozwinąć należycie swej techniki. Pogoń grała z ogromną ambicją. Cracovia natomiast lepiej zgrana, nie wykazała wielkiej ambicji. W Cracovii najlepszymi byli Gintel i Cikowski. Synowiec miał ciężką pracę z Batschem — Jurasem. W napadzie najlepszym Szperling; swoim szpurtem, centrami, stwarzał on niebezpieczne momenty pod bramką gospodarzy. Środkowa trójka napadu słaba Popiel zawinił swym ryzykownym wybiegiem jedną bramkę; pozatem obronił bardzo ładnie kilka niebezpiecznych strzałów. W Pogoni doskonała dwójka Garbień—Wacek Kuchar; pierwszy swoimi klasycznymi przebojami, drugi pracowitością, u Batscha widać postępy i wracanie do formy. W pomocy wyróżnił się Gulicz i Schneider. Olearczyk doskonały, natomiast Ignarowicz zawiódł. Haczewski niepewny.

Zaczyna Pogoń. Gra z początku bardzo nerwowa i to obustronnie. Pogoń uzyskuje przewagę nad gośćmi i zaczyna całą serję niebezpiecznych ataków. Już w 4 minucie strzela Batsch, ale bez skutku. Po pewnym czasie Cracovia otrząsa się z przewagi Pogoni i przypuszcza szereg ataków. Bardzo silny strzał Szperlinga w 15 min. przechodzi obok słupka. Pogoń momentalnie rewanżuje się, ale „bombę" Garbienia broni Popiel. 18 minuta przynosi krytyczny moment dla Pogoni, z którego ta wychodzi jednak bez szwanku. Dopiero 28 minuta przynosi pierwszą bramkę dla Pogoni, strzeloną przez Batscha, powitaną huraganem oklasków. Wolny do Pogoni za faul. strzela Chruściński do bramki, ale Haczewski broni pewnie. Cracovia częściej atakuje i wreszcie Chruściński z podania Mielecha uzyskuje wyrównującą bramkę. W 35 mi-

nucie następuje bardzo groźny moment dla Cracovii: Pogoń strzela kilkakrotnie do bramki Cracovii z kilku metrów odległości, ale piłka zawsze odbije się od kogoś i wreszcie wraca na środek boiska. Mielech schodzi z boiska w 41 minucie z powodu kontuzji. Po zmianie pól uzyskuje Pogoń bezwzględną przewagę, ale nie może jej należycie cyfrowo uwydatnić, z powodu taktyki „jednobackowej" Cracovii. Przewaga ta znalazła swój wyraz już w 4 minucie, gdzie Juras efektownym strzałem zdobył drugi punkt dla Pogoni. W 15 minucie zdobywa Batsch 3 bramkę z ładnej kombinacji Słonecki—Wacek—Batsch. Cracovia podniecona utraconymi bramkami zaczyna grać lepiej, wyzwala się z pod supremacji Pogoni i napiera coraz częściej i wreszcie w 31 minucie zdobywa Reyman drugą bramkę z podania Mielecha. Pod koniec Pogoń znów w ataku. W 37 minucie Wacek Kuchar kopie Popiela w głowę i gra musiała być na dwie minuty przerwana. Obustronne ataki nie zmieniają jednak wyniku. Sędzia p. Rosenfeld z Bielska na ogół dobry. Rogów 3:3. **Ka-el.**

Pogoń II — A. Z. S. 5:0 (3:0)

Ka el.

Z WARSZAWY

27 sierpnia 1922.

Jutrzenka—W. K. S. 3:0 (1:0).

Po dłuższej przerwie od czasu niefortunnego występu przeciw Ostrawskiej Slavii, rozpoczął W. K. S. jesienny sezon futbalowy zawodami z Ż. T. S. Jutrzenka w Krakowie.

Nowy zespół, w którym wystąpili wojskowi, mimo że posiada w swym składzie tylko dwóch graczy z dawnej pierwszej drużyny, robi wcale korzystne wrażenie. Gracze przeważnie młodzi, lecz posiadający zapał do gry. Fizycznie drużyna prezentuje się okazale. Technika szwankuje nieco, lecz znać systematyczny training. Mniej solistów, więcej współpracy. Zupełny kontrast dawnej pierwszej drużyny. Toteż wyrazić należy uznanie zarządowi klubu, że przeprowadził „odmłodzenie" drużyny, wstawiając w miejsce starych „mistrzów" graczy może jeszcze surowych, lecz pełnych zapału i ambicji sportowej.

Wynik uzyskany z Jutrzenką jest dla młodej drużyny W. K. S. bardzo zaszczytny, biorąc pod uwagę pierwszy występ nowego zespołu i siłę przeciwnika.

Goście, którzy przybyli w składzie nieco osłabionym, pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie. Karność graczy i gra fair, mimo dość znacznego tempa, zjednały Jutrzence sympatję publiczności warszawskiej.

Skład drużyn:

Jutrzenka: Meller (rez.), Glüksmann (rez.), Klotz I, Steigler, Grünberg, Pitzele, Krumholz, Offen, Abrachamer (rez.), Strumpfner, Immerglück (rez.).

W. K. S.: Lachowicz, Boratyn, Zaremba, Misiński, Ziembiewicz, Chodzicki, Sobolta, Górecki, Danek, Domaszewicz, Krawuś.

Do pauzy gra otwarta z nieznaczną przewagą gości, którzy uzyskują jedną bramkę. Jedna i druga strona nie wyzyskuje paru dogodnych pozycji. Po przerwie sytuację opanowują w zupełności goście, którzy przeprowadzają całe szeregi pięknych ataków, inicjowanych przeważnie przez wspaniale grającego Krumholza. Sporadyczne ataki gospodarzy likwiduje przeważnie Klotz I. Dzięki dobrej grze Lachowicza w bramce W. K. S. wychodzi obronną ręką, tracąc tylko dalsze dwie bramki.

Z Jutrzenki wyróżnili się Klotz I i Krumholz. Graczy tej miary, co Krumholz Warszawa dotychczas nie posiada. Niezłym był również rezerwowy lewy napastnik Immerglück oraz Offen, grający w ataku. Z W. K. S. najlepszym na placu był Misiński, reszta mniej więcej sobie równa. Sędziował I. Grabowski. Publiczności mimo pierwszego dnia wyścigów konnych sporo. **T. G.**

Z POZNANIA

Mistrzostwo Polski północnej.

20 sierpnia. **Warta—Strzelec (Wilno) 9;2 (6:1)**

Skład Warty. Kaczmarek — Olszewski, Celler — Janicki, Kosicki, Spojda — Niziński — Prymka — Staliński, Embacher, Dabert.

Strzelca: Gacek — Biel, Grabowiecki — Nierzyjewski, Weyssenhoff, Ryszanek, Gryglewski, Makowski, Lepiński, Wilczyński.

27 sierpnia. - **Warta — Ł. K. S. 3:1**

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Siemianowice.

Warta I b. (Poznań) — Iskra 6:4 (4:2)

Iskra II — Pogoń II 8:3

Józefowice.

Dąb II — Orzeł II 2:2

Dąb III — Orzeł III 0:2

R

Z KATOWIC

Mistrzostwo Polski południowej.

W. K. S. (Lublin) — Ruch 3:1

Wyniki niemieckich drużyn.

Preussen (Katowice) — Spielvereinigung VI (Król. Huta) 2:0 (1:0)

Diana (Katowice) — V. f. R. (Tarnowskie Góry) 4:2 (2:1)

V. f. R. (Król. Huta) — M. T. V. (Król. Huta) 6:1 (2:1)

Breslauer F. V. A. — V. f. B. 1910 (Gliwice) 0:1 (0:1)

V. f. R. (Gliwice) — Rasensport 09 (Gliwice) 2:1 (0:0)

Diana jun. (Zaborze) — Sportfeunde jun. (Zaborze) 1:0 (1:0)

F. K. Preussen (Bytom) — F. u. Sp. V. Pyskowice 5:1 (0:1)

Sportfreunde (Rozbark) — V. f. R. (Bytom) 8:0 (3:0)

Z LUBLINA

19 sierpnia 1922.

Błękitni (Kraków) — Lublinianka 4:1 (2:1)

20 sierpnia 1922.

Błękitni (Kraków) — Lublinianka 10:0 (4:0)

Zawody towarzyskie.

Sewer.

Z CIESZYNA

Sparta (Kraków) — K. S. Piast 3:1

Z SOSNOWCA

Pogoń I (Katowice) — Sosnowiec 4:0

Z RZESZOWA

20 sierpnia 1922.

Resovia — Sparta (Kraków) 1:0 (0:0)

Gra w żywem tempie otwarta z chwilową lekką przewagą Sparty. Sędzia p. Mund z Krakowa. *K.*

Z JASŁA

20 sierpnia.

Czarni I – Makkabi 9:0 (4:0)

Z ŻYWCA

Sparta (Kraków) — Koszarawa 4:1

Z GRYBOWA

27 sierpnia 1922.

Grybovia — Sandecja II (N. Sącz) 2:2 (0:2)

ZE STANISŁAWOWA

26 sierpnia 1922.

48 pp. — Hakoah 2:2 (1:0)

27 sierpnia 1922.

48 pp. — Rewera 3:1 (1:0)

Z TARNOPOLA

25 sierpnia 1922.

Czarni II (Lwów) — Jehuda 0:0

ZE STRYJA

20 sierpnia 1922.

Pogoń — Hakoah (Stanisławów) 4:1 (3:1)

Z DROHOBYCZA

Betar — Świt (Borysław) 6:1 (3:0)

Z BRZESKA

20 sierpnia 1922.

„Krakowianka" (Kraków) — Komb. Sparta-Sokół 4:2 (3:1)

Wiadomości z zagranicy.

Z ubiegłego tygodnia.

Kopenhaga. Sparta (Praga) — Boldkluben 1893 3:2.

Budapeszt. F. T. C. — U. T. C. 1:0.

Zagrzeb. Be Quick Groningen (Holandja) — Hask 1:1. Be Quick Groningen Gradjański 4:2.

Wiedeń. Be Quick Groningen — Vienna 4:2.

Praga. Csl. Kosire — Spielvereinigung Bremen 4:1.

Morawska Ostrawa. S. K. Cechie Karlin — S. K. Mor. Ostrawa 3:0

27 sierpnia 1922.

Wiedeń. Amatorzy Victoria Zizkov 2:1. Hakoah — S. K Bratislavia 2:1 W. A. C. — Donau 1:1. Gersthof — Bewegung 2:2 Rudolfshügel Vorwärts 2:1. Admira - Stockerau 4:1 (sobota). Admira — Jedlersdorf 2:1.

Praga. D. F. C — Dresdner Fussballring 5:3. Slavia — Nuselsky 4:1 (0:1) o mistrzostwo. Meteor Vinohrady – Sparta Kosire 3:5. Csl. Kosir — Sp V. Barmen 2:1.

Morawska Ostrawa. S. K. Cechie Karlin — S. K. Slovan 5:2 (2:0) M. O. S. K. S. V. Oderberg 2:2 (0:)

Ołomuniec. S. K. Ołomuniec — S. K. Hodonin 2 1 (0:1).

Berlin Berlin — Haga 2:0 (0:0) mecz międzymiastowy.

Frankfurt. Hertha Berlin Fussbalverein 4:0.

Karlsruhe. Fussballverein - Germania 1:0.

Norymbergja. I. F. C. Nürnberg — Sparta (Praga) 3:2 (2:0). Sparta z kilkoma rezerwowymi, I. F. C. Nürnberg z 2-ma.

Lipsk. Węgry — Srodkowe Niemcy 5:3 (3:1).

Monachjum. Bayern Turnverein 4 ; (Norymbergja) 2:1.

Würzburg. Kicker Spielvereinigung Halle 2:1.

Groningen (Holandja). Północne Niemcy – Północna Holandja 6:1.

LEKKA ATLETYKA.

WĘGRY.

Międzynarodowe zawody.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Budapeszcie, urządzone przez M. T. K. przyniosły wspaniałe rezultaty.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m.: 1. Kurunczi (M. T. K.) 11'3 sek.
Bieg 400 m.: 1. Kurunczi (M. T. K.) 51'3 sek.
Bieg 800 m.: 1. Tonyo (M. T. K.) 2 : 0'5.
Bieg 3000 m.: 1. Nemethy (F. T. C.) 8 : 59'8.
Skok wdal: 1. Somfay (M. A. C.) 650 cm.

Skok w zwyż: 1.Haselsteiner 185 cm. 2. Gaspar 185 cm.

Skok o tyczce: 1. Hadhazi (Debreczyn) 330 cm. 2. Brausz (F. T. C.) 330 cm.

Rzut oszczepem: Cseythey (B. E. A. C.) 55'30 m.

Dwa nowe rekordy węgierskie osiągnięte w tych dniach w Budapeszcie, a mianowicie w biegu na 400 m. z płotkami Somfay w 58'4 sek. (dotychczasowy rekord węgierski 59'4 sek.) ; w chodzie na 5000 m. Szablyar w 24 : 24'4 (dotychczasowy rek. węgierski 24 : 37.6).

FRANCJA

Olimpjada dla pań w Paryżu.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne dla pań w Paryżu przyniosły zwycięstwo Anglji, która uzyskała 50 punktów. Drugie miejsce uzyskały Stany Zjednoczone Ameryki z 32 punktami, trzecie Francja, czwarte Czechosłowacja.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, o czem najlepiej świadczą osiągnięte nast. rekordy:

100 yardów z płotkami: 1) Batson (Ameryka) 14'6 sek. (dotychczasowy rekord światowy 15 sek.) 2) C. Lalec (Francja) 15 sek. (nowy rekord francuski).

Bieg płaski 60 m.: 1) Siles (Anglja) $7^1/_5$ sek. (dotychczasowy rekord światowy 8 sek.).

PRAGA.

Międzynarodowe zawody A. C. Sparty.

23 sierpnia 1922.

Bieg godzinny: 1. Liehne (Sparta) przebiegł w jednej godzinie 16.837 m. (poprawił o 240 metrów rekord czeski, ustanowiony jeszcze w roku 1906) 2. Kucharski (Viktorja Zižkov) 16.647·45 m (lepszy od rekordu czeskiego).

Pchnięcie kulą: 1. Narancic (Sparta) 12·81 m. 2. Svoboda (Mor. Slavia) 11.05 m.

Bieg juniorów na 100 m. 1. Egr (Slavia-Praga) 10.6 sek.

Skok w dal z rozbiegiem: 1. Heynemann (Holandja) 6.67 m. 2. Skokau (Sparta) 6.26.

Sztafeta 220 yardów +440+220+880: 1. Sparta A. 3 : 55.6 2. Sparta B.

27 sierpnia 1922.

Skok wzwyż z rozbiegiem: 1. Vetterman (W. A. F. Wiedeń) $176^1/_2$. 2. Volkman (Grac) 171.

Chód godzinny: 1. Slehover (Praga) 12.195·8 m. (o 310 m. lepszy wynik od czeskiego rekordu) 2. Kühnel (Rapid Wiedeń) 30 m. w tyle.

Rzut oszczepem: 1 Hejtmanek (Mor. Slavia) 50·4 m.

Bieg 100 yardów: 1. Bros (Holandja) 10·4 sek. 880 yardów: Opsolder (Rapid Wiedeń) 2:4·9.

3 mile angielskie: Sindler (Slavia) 16:02.

220 yardów: 1. Bros (Holandja) 23·8 (lepszy od czeskiego rekordu).

Skok o tyczce: 1. Jirzak (Sparta) 340 m. 2. Novy (Ołomuniec) 330 cm.

Rzut dyskiem: 1 Suk (Slavia) 37·1. 2. Giblicher (Slavia) 36·33.

440 yardów: 1 Karel (Slavia) 53 sek.
1 milę angielską (1609 m): 1 Vonralik (Spart.) 4:3?·6. 2. Friebel (Graz) 4:36·6.

KOLARSTWO.

Wyścig górski Kraków — Zakopane.

Dnia 27 bm. odbył się wyścig górski na przestrzeni Kraków — Zakopane, długości 105 km.

Startowało 11 cyklistów i 4 mot., w tem 3 cyklistów z Częstochowy, reszta z Krakowa: Do mety przybyło 7 cyklistów i 4 motorzystów.

1. Höchsman (K. K. C. i M.) 4·06 2. Stieglitz (Cracovia) 5:05 3. Mól (Crac.) 5:27.

Motory: 1. Rudzwski (Crac.) 1:45. 2. Czajkowski (Crac.) 2:12. 3. Medoń (Crac.) 2:36.

PRAGA.

W praskim stadjonie odbyły się w czwartek zawody kolarskie, przy udziale wybitnych jeźdźców. Najwięcej zainteresowania budził trójmecz rewanżowy Stellbrink — Lewanow — Nettelbeck, z których Lewanow wyszedł ponownie zwycięzcą.

Bieg wynosił 60 km. w trzech turach.

1) 15 km. Lewanow 10:39'2. 2) Nettelbeck, 3) Stellbrink.

2. 20 km.: 1) Lewanow 14:51'4. 2) Stellbrink, 3) Nettelbeck.

3. 25 km.: 1) Lewanow 17:37, 2) Stellbrink 18:08'8, 3) Nettelbeck.

Mecz Rudel—Proda na 30 km. 1. 10 km.: Rudel 8:48'8, 2. 20 km.: Proda 16:52'8 (zwycięża Rudel, mając lepszy ogólny czas).

Wyścig motorów na 10 km.: 1) Krüger 7:13.

PŁYWACTWO.

BUDAPESZT.

Międzynarodowo zawody.

27. VII 50 metrów Leitha (Wiedeń) 28·2 sek. 400 m piersiowy Piorati (Berno) 6:49. 150 yardów na wznak Hlavacek 1:49·6. 100 m. boczny Piovati 1:16·4 400 m. Frendenberg (Borussia Berlin) 1:16.

CZECHOSŁOWACJA.

Wpław przez Pragę.

W tegorocznem „Wpław przez Pragę" brało udział 17 panów i 7 pań. Zwyciężył Hrasek (Vyszehrad) w czasie 33:46.4. 2. Klenysfner 100 m. z tyłu w czasie 35:6.

LIPSK.

Międzynarodowe zawody.

W międzynarodowych zawodach pływackich w Lipsku osiągnął Heinrich (Lipsk) b. ładny czas w wyścigu na 100 m 1:05·3, pokonując różnicą 3 sek. Turnofskiego (Budapeszt).

Wyścig na 200 m. styl grzbietowy wygrał Overham (Wrocław) pokonując Kellnera o jedno uderzenie ręki.

W końcowych rozgrywkach w piłkę wodną S. V. Lipsk pokonał łatwo Bayern 07 w stosunku 9:1.

SZWECJA.

Arne Borg dwudziestoletni Szwed ustanowił w Sztokholmie nowy rekord światowy w pływaniu na 1000 yardów, przepłynąwszy tę przestrzeń w 13 min. 16·6 sek.

Dotychczasowy rekord światowy na 1000 yardów 13 min. 34·8 sek. ustanowił Anglik Billington w roku 1905.

AUTOMOBILIZM.

T. S. Edge (Anglik) ustanowił nowy rekord w 24 godzinnej torowej jeździe automobilem. Przebył on mianowicie na torze w Brookland obok Londynu 2868 km w dwu perjodach 12-godzinnych. Pobił swój własny rekord, ustanowiony na tym samym torze i na automobilu tej samej marki (Spyker, motor Maybach) w r. 1907. Wówczas w 24 godzinach osiągnął 2545 km.

Obecnie przeciętna szybkość wynosiła 119·5 km na godzinę. W pierwszych 12 godzinach przebył 14 8 km i ustanowił nowe rekordy od 3—12 godzin.

Na automobilu posiadał telegraf bez drutu i był w stałym kontakcie z obserwatorami, znajdującymi się na starcie. Edge liczy obecnie 54 lat a 15 lat upłynęło od ostatnio przez niego ustanowionego rekordu.

Po róż n około ziemi w automobilu mają zamiar przeprowadzić dwaj młodzi Francuzi. Droga prowadziłaby przez Belgję, Niemcy, Austrję, Bułgarję, Konstantynopol, Turcję azjatycką, Indje Chiny, okrętem przez Ocean spokojny do Ameryki północnej, wszerz przez Amerykę, przez Ocean atlantycki do Hiszpanji i stąd do Paryża. Przestrzeń wynosi około 27 tysięcy kilometrów.

Polska — Rumunja.

Przed zawodami w piłkę nożną Polska Rumunja, które odbędą się 3 września br. w Czerniowcach, Wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N. urządza w Krakowie na boisku T. S. „Wisła" we środę o godz. 4 min. 30 popoł. zawody próbne dwu drużyn, których skład ustalono w sposób następujący:

Team A. Przeworski (Cracovia), Karaś, Czajkowski (Korona Warszawa), Wieliszek (ŁTSG.), Witkowski (Czarni-Lwów), Bułanow II (Korona), Mueller, Dula, Birnbach (Czarni) Wochanka (Polonia-Przemyśl), Schneider I (Makkabi-Kraków).

Team B Wisnicki (Czarni-Lwów), Klotz (Jutrzenka-Kraków), Sztencel (Turyści-Łódź), Spojda (Warta-Poznań), Krumholz (Jutrzenka-Krakow), Staliński, Prymka, Nziński (Warta).

Gracze rezerwowi: Schneider II. Tislowitz, Heim (Makkabi), Offen (Jutrzenka), Pajorski (Podgórze), Seichter I (Wawel), Czulak (Sparta), Dużniak (Olsza).

Wszyscy wymienieni gracze mają się stawić na boisku T. S. „Wisła" na pół godziny przed zawodami.

Od Wydawnictwa.

Djablik drukarski. W numerze 24 w artykule Sprawozdanie z Referendum P. Z. P. N. został opuszczony wiersz wskutek przeoczenia, który zmienił z gruntu sens zdania zamiast: „P. Przeworski jednak przebywa stale w Krakowie, jest członkiem krak. Kolegjum sędziów... ma być: postąpienie jego jest tem zrozumialsze, iż brat itd.

Z powodu nie otrzymania transportu papieru, potrzebnego do druku pełnego numeru, zmuszeni byliśmy oddać do druku stron 12. Następny numer wydamy w normalnej objętości.

Z powodu braku miejsca nie umieściliśmy sprawozdań, lecz tylko wyniki.